

JULIUSZ WILLAUME

## ROZLICZENIA POLSKO-PRUSKIE W 1812 ROKU WEDŁUG RAPORTU ŁUSZCZEWSKIEGO

### TŁO PRZEWLEKŁEGO ZATARGU

Księstwo Warszawskie, terytorialny rdzeń dawnej Polski, nie stanowiło w dorzeczu Warty, Wisły, Narwi i Bugu obszaru gospodarczo samowystarczального. Francusko-pruska umowa podpisana w Elblągu 13 X 1807 r. zapewniała mu komunikację z Saksonią, warowała swobodny tranzyt ziemiopłodów z okręgu rolniczego nad Wisłą przez znajdujący się wówczas w posiadaniu pruskim Śląsk, w zamian za import towarów przemysłowych z powstającego wówczas saskiego ośrodka przemysłu kapitalistycznego (art. 12). Poręczała również wolny spław statków Odrą, Sprewą, Kanałem Fryderyka Wilhelma — „wielkiego elektora”, oraz Notecią<sup>1</sup>.

Kraj rolniczy, zdany na import niezbędnych wyrobów, był uzależniony w dużej mierze od kontaktów handlowych z sąsiadującym z nim od północy i zachodu, na najdłuższej linii granicznej, Królestwem Pruskim. W imporcie Księstwa Warszawskiego Prusy zajmowały czołowe miejsce (55,7%)<sup>2</sup>. Zamknięty wskutek blokady kontynentalnej spław Wisłą zboża i drzewa zastąpić miał wywóz bydła rogatego, koni, nierogacizny, produktów zwierzęcych itp., początkowo głównie do zniszczonych wojną 1806/7 r. Prus Wschodnich, stanowiący ogółem 74,6% eksportu Księstwa<sup>3</sup>. Ustanowienie wolnej komunikacji handlowej nie przeszkadzało władzom Księstwa we wprowadzeniu, za wzorem pruskim, cła tranzytowego rozporządzeniem z 15 IV 1807 r.<sup>4</sup> Wprowadzono także kaucję, aby

---

<sup>1</sup> *Recueil des traités et conventions concernant la Pologne...* Wyd. d'Angeberg (L. Chodźko i E. H. Noailles), Paris 1862, s. 495-498.

<sup>2</sup> H. Grossman, *Struktura społeczna i gospodarcza Ks. Warszawskiego na podstawie spisu ludności 1808, 1810*, Warszawa 1925, s. 72.

<sup>3</sup> Z czego 23,4% przypadało na Śląsk. Cz. Strzeszewski, *Kryzys rolniczy na ziemiach Ks. Warszawskiego i Królestwa Kongresowego 1807-1830*, Lublin 1934, s. 85. Grossman, dz. cyt., s. 71.

<sup>4</sup> Grossman, dz. cyt., s. 70-71.

utrudnić uchylanie się od cła importowego przez deklarowanie towarów przeznaczonych na sprzedaż w Księstwie jako tranzytowych<sup>5</sup>. Powodowało to ostre protesty rządu pruskiego, który bronił również tych kupców, którzy przewozili towary bez kontroli i bezpłatnie. Deklarując expost przesyłki jako dyplomatyczne, ze strony pruskiej domagano się niekiedy zwrotu nałożonego cła<sup>6</sup>.

Pruski chargé d'affaires w Dreźnie, Lautier, uważał nawet, że przeliczanie transportów soli, przewożonych Wisłą, sprzeciwia się art. 23 konwencji elbląskiej<sup>7</sup>. Ale minister skarbu Tadeusz Matuszewicz wyjaśnił, iż stosownie do instrukcji rządowej z 23 VII 1810 r. na Wisłę, Kanale Bydgoskim i Noteci „kaucji się nie pobiera, tylko oblicza beczki soli, ażeby pruscy szyprowie nie rozprzedawali po drodze soli”, której sprzedaż stanowiła w Księstwie Warszawskim monopol państwowy. Przeliczenie było konieczne, gdyż pruskie listy przewozowe nie podawały ilości beczek. Powoływanie się na układ elbląski było natomiast niecelowe, skoro nie doszło do zawarcia wymienionej w tymże art. 23 — umowy specjalnej między Prusami i Saksonią. Zresztą Prusacy sami nakładali opłaty na polskie transporty soli idące przez Prusy do magazynów nadniemieńskich i mimo obietnic nie zwracali nieprawnie pobranych ceł<sup>8</sup>.

#### WZAJEMNE WIERZYTELNOŚCI

Główną przyczyną ostrych i przewlekłych sporów między Księstwem i Prusami były wierzytelności pruskie, obciążające dłużników polskich. Napoleon artykułami 4. i 25. traktatu tylżyckiego z 9 VII 1807 r. z Prusami zastrzegł sobie prawa do publicznych wierzytelności pruskich, ciążących na polskich hipotekach<sup>9</sup>. Tymczasem strona pruska negowała charakter państwowy wierzyciela. Argumentacja ta wykorzystywała specyficzny charakter struktury feudalnej monarchii Hohenzollernów, zaczynającej dopiero wkraczać na drogę kapitalistycznych przeobrażeń ustrojowych. W związku z tym silnie występowała ingerencja władzy państwowej w czynności takich instytucji specjalnych, jak np. Bank Berliński, który wprawdzie był towarzystwem akcyjnym, ale jego jedynym

<sup>5</sup> Rada Stanu do Fryderyka Augusta, 2 IX 1808, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, (AGAD), Rada St. Ks. W., 320, f. 151.

<sup>6</sup> Berlińska Komisja Bezpośrednia do Rady Stanu, 18 VI 1808 r., tamże, f. 159; Nota Buchholza do Rady St., 2 III 1810 r., AGAD, R. St. Ks. W., 318, f. 40; Gen. Hebdowski do Rady Min., 28 III 1810 r., tamże, f. 43.

<sup>7</sup> Nota Lautiera, 18 IX 1811, AGAD, Rada Min. Ks. W. 310, f. 30.

<sup>8</sup> Rada Min. do F. Augusta, 29 XI 1811 r., tamże, f. 54; inne zatargi: J. Willaume, *Polsko-pruskie stosunki finansowo-gospodarcze 1807—1813*, „Roczniki Historyczne”, XIX (1952) 129 n.

<sup>9</sup> *Recueil des traités de la France*, wyd. J. de Clercq, t. II, Paris 1864, s. 220.

akcjonariuszem był rząd pruski. Podobnie Instytut Morski stanowił zarządem departament kolegium (tj. ministerstwa) finansów<sup>10</sup>. Politycy pruscy dowodzili jednak, że pożyczki pochodzące z funduszków prywatnych, udzielane przez Bank Berliński, stanowią kapitał prywatny, który według art. 25 traktatu tylżyckiego nie podlegał zajęciu. Natomiast występująca w roli superarbitra strona francuska uważała, że Bank działa jako pośrednik samodzielnie, stosownie więc do praw wojennych jego aktywa przechodzą na zwycięzcę.

Dla zakończenia sprawy Napoleon art. 3. konwencji paryskiej z 8 IX 1808 r. rozstrzygnął, iż „wierzytelności, które JKM król pruski miał na osobach Ks. Warszawskiego, są zgodnie z brzmieniem traktatu tylżyckiego odstąpione bez zastrzeżeń”. Mimo ratyfikacji umowy paryskiej przez Fryderyka Wilhelma III, władze pruskie nie stosowały jej w praktyce. Na to wpłynęły założenia polityczne, które się ukształtowały tuż po wprowadzeniu w życie traktatu tylżyckiego. Wtedy organem władzy naczelnej, działającej podczas okupacji francuskiej w imieniu i z ramienia króla, przebywającego niemal do końca r. 1809 w Królewcu, była berlińska Komisja Bezpośrednia<sup>11</sup>. Ponieważ wzdragała się przed spłatą żądanych początkowo 154 milionów franków kontrybucji wojennej, dlatego intendent generalny wielkiej armii, Daru, przejął administrację dochodów skarbu pruskiego. Wówczas na posiedzeniu Komisji Bezpośredniej 5 X 1807 r. radca stanu Teodor von Schön stwierdził, że Prusy posiadają wprawdzie dość funduszków na spłacenie kontrybucji, ale dogodniejszym wyjściem byłoby ofiarowanie Napoleonowi wierzytelności pruskich, obciążających sumą 16 milionów talarów dobra ziemskie. Te wierzytelności przejął zresztą Napoleon art. 25. traktatu tylżyckiego. Schön liczył na to, że się uda następnie skłonić cesarza do darowania Prusom reszty kontrybucji. W tradycyjnej historiografii niemieckiej przyjął się raczej pogląd, iż dopiero konwencją bajońską wydarto Prusom owe wierzytelności<sup>12</sup>.

W istocie umową z 10 V 1808 r. Napoleon odstąpił królowi saskiemu

---

<sup>10</sup> Do podwójnego charakteru instytutów, H. F. K. Stein, *Sur l'histoire de la convention de Bayonne, 14 II 1815, Freiherr v. Stein. Briefwechsel, Denkschriften und Aufzeichnungen*, wyd. E. Botzenhart, t. III, Berlin [1932], s. 140 n. Częściowa analogia w ambiwalencji ustrojowej Ks. Warszawskiego u B. Leśnodorskiego, (*Elementy feudalne i burżuazyjne w ustroju i prawie Ks. Warszawskiego*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, III (1951) 308 n.).

<sup>11</sup> *Immediatkommission, ze średniowiecznej łac. immediate, w jęz. franc. immédiatement tzn. bezpośrednio podlegająca władcy; Dr. Petri's Handbuch der Fremdwörter...*, oprac. Dr. E. Samostz, Ed. XIII, Dresden, s. 421.

<sup>12</sup> P. Hassel, *Geschichte der preussischen Politik 1807—1815*, T. I (1807—1808), Leipzig 1881, s. 22 n., 70; wypowiedź pruskiego posła gen. Krusemarcka, Just do Senfta, Paryż, 21 V 1810 r., Sächsisches Landeshauptarchiv (SL) w Dreźnie, Geh. Cabinet. loc. 2757 (VI a), f. 349.

i księciu warszawskiemu Fryderykowi Augustowi wierzytelności pruskie, określone dowolnie na sumą 43 476 220 franków, w zamian za 24 miliony franków, płatnych pięcioprocentowymi bonami w trzech ratach: w r. 1809, 1810 i 1811<sup>13</sup>. Według obliczeń kasztelana Stanisława Jabłonowskiego przeprowadzonych w Berlinie, w lipcu 1808 r. w wykazach należności zadłużenie nie przekraczało 41 907 301 franków. Na podstawie jednak dowodów warszawskich minister Łubieński wraz z sumami wątpliwymi doliczył się 29 969 030 fr.<sup>14</sup> „Dobrodziejstwo bajońskie”, doraźnie ratujące dłużników przed bankructwem, stawiało Księstwo Warszawskie przed niebezpieczeństwem utraty krajowego kapitału obiegowego.

Rząd pruski, oficjalnie nie powiadomiony o konwencji bajońskiej twierdził, że traktatem tylżyckim Fryderyk Wilhelm zrzekł się wierzytelności publicznych, prywatne zaś pozostawały w mocy. Próby przymusowego ściągnięcia długów w Księstwie jesienią 1808 r. wywołały notę protestacyjną ministra von der Goltza. Z powołaniem się na traktat tylżycki groził egzekucją obywatelom dwukrajowym (sujets mixtes), przebywającym w Prusach, jeśli spłacałiby sumy bajońskie w kasach polskich<sup>15</sup>. Nie uznając konwencji bajońskiej, władze pruskie zatrzymały tytuły prawne wierzytelności i przystąpiły do sekwestru majątków oraz karania więzieniem niewypłacalnych dłużników. Na wstrzymanie dokumentów dłużniczych Fryderyk August dekretem z 13 XII 1808 r. odpowiedział ich unieważnieniem. Z kolei dekretem z 6 I 1809 r. objął sekwestrem należności bajońskie w Księstwie. Strona pruska od surowych gróźb wobec dłużników instytucji pruskich przeszła, reskryptem dworskim z 29 I 1810 r., do zezwolenia poddanym dwukrajowym na korzystanie z dochodu swych majątków, znajdujących się pod władaniem Hohenzollernów<sup>16</sup>. Z tonu zarządzenia wnioskowano, że w Berlinie nie tracono

<sup>13</sup> Umowa bajońska, 10 V 1808 r., AGAD, R. St. Ks. W. 327a, f. 8; *Recueil, Clercq*, dz. cyt., t. II, s. 250; S. Żółtowski, *Finanzen des Herzogtums Warschau*, t. II, Poznań 1892, s. 16 n.; M. Handelsman, *Konwencja bajońska*, [W:] *Pod znakiem Napoleona*, Studia historyczne, ser. II, Warszawa [1913], s. 3 n., 33-62; Strzeszewski, dz. cyt., s. 140 n.; T. Mencil, *Feliks Łubieński, minister sprawiedliwości Ks. Warszawskiego (1758—1848)*, Warszawa 1952, s. 79-86; tenże, *Sumy bajońskie*, „Roczniki Historyczne”, XIX (1952) 133-165.

<sup>14</sup> Dekret I VII 1808 r., AGAD, R. St. Ks. W. 327a, f. 60; *Ustawodawstwo Ks. Warszawskiego. Akty normatywne władzy najwyższej*, red. W. Sobociński, oprac. W. Bartel, J. Kosim, W. Rostocki, t. I, 1807—1808, Warszawa 1964, s. 120 n., dekr. z 13 XII 1808 r., tamże, s. 167 n.; *Protokoły Rady Stanu Ks. Warszawskiego*, wyd. B. Pawłowski i T. Mencil, t. I, cz. 2, Toruń 1962, s. 18-20, 34, t. II, cz. 1, Toruń 1965, s. 19; Handelsman, dz. cyt., s. 60 n.

<sup>15</sup> *Goltz do Rady Stanu*, Królewiec, 24 XI 1808 r., AGAD, R. St. Ks. W., 316, f. 80; *Instrukcje i depesze rezydentów francuskich w Warszawie 1807—1813*, wyd. M. Handelsman, t. I, Kraków 1914, s. 31; Żółtowski, dz. cyt., t. II, s. 27, 105.

<sup>16</sup> Stein, *Briefwechsel*, t. III, s. 283; *Mémoires du comte de Senfft*, Leipzig

nadziei na odzyskanie byłych wierzytelności pruskich. Nacisk na dłużników oraz okazane im względy zmierzały do odbudowy kredytu publicznego za granicą, w nadziei uzyskania potrzebnych na zbrojenie pożyczek. Równocześnie chodziło o wzmocnienie w Prusach kredytu dla Banku Berlińskiego odzyskaniem chociażby części utraconych wierzytelności.

Z tych względów wszczęte w kwietniu 1810 r. przez Buchholza, posła pruskiego w Dreźnie, rokowania z rządem saskim miały na celu uwolnienie spod rygorów sum instytucji pruskich i funduszy osób prywatnych. Z uzyskanych kapitałów obiecywano wypłacić Księstwu Warszawskiemu 10 milionów franków oraz natychmiast zwrócić depozyty sądowe z Królewca. „Wszystkie te depozyty składane były bądź w gotowych pieniądzach, bądź w klejnotach i innych rzeczach wyrobionych z srebra i złota”<sup>17</sup>. Ich wartość, różnie szacowana, według złożonego we wrześniu 1808 r. Radzie Stanu sprawozdania komisarzy Macieja Rembowskiego i Zenona Mioduskiego, przedstawiała się następująco: „Ogólna suma odebranych depozytów w dokumentach, rzeczach i małej części gotowizny — 51 655 640 zł gr 13 1/2”. Oprócz tego sporo precjozów, srebro nie taksowanych, kart, planów i kaucji loteryjnych dla obszaru Ks. Warszawskiego. „Zatrzymano w Królewcu w gotowych pieniądzach zł 372 034 gr 6 1/2” oraz „zł 3 098 577 gr 22 1/2 w papierach publicznych pruskich”<sup>18</sup>.

Przy rewindykacji archiwów władze pruskie zaleciły ograniczyć ilość przedmiotów zwróconych i nie ujawniać zatrzymanych. Prawdopodobnie tym pilniej stosowały tę praktykę, gdy chodziło o znaczne sumy i kosztowności. Posiadając szczegółowe wykazy obiektów spornych, strona pruska rozmaicie określała ich wartość w zależności od celu ubocznego, który przyświecał jej każdorazowym sytuacjom. Latem 1810 r. podjęte w Dreźnie rokowania przez Józefa Zerboniego di Sposetti — byłego radcę kameralnego, właściciela Wieruszowa i Opatowa, w r. 1815 nadprezydenta prowincji poznańskiej — zapowiadały polubowne zakończenie sprawy. Za uznanie Banku Berlińskiego za instytucję prywatną Zerboni proponował Księstwu wykup wierzytelności pruskich za 6 milionów talarów. Napoleon, który przez dwa lata nie interweniował w zatarg o sumy ba-

1863, s. 129-131. Strzeszewski, dz. cyt., s. 144. Dekr. 6 I 1809 r., *Ustawodawstwo*, t. II (1809—1810), 1964, s. 4 n.; *Protokoły Rady Stanu*, t. II, cz. 1, s. 60.

<sup>17</sup> *Protokoły Rady Stanu*, t. I, cz. I, 1960, s. 344; Mioduski i Rembowski w połowie marca 1808 r. w składzie depozytów w Królewcu zastali „wszystkie skrzynie z pieniędzmi, kosztownościami etc. rozpieczętowane i otworzone”, co Prusacy tłumaczyli chęcią przekonania się „czyli wszystko znajduje się w skrzyniach”. Powodem był brak gotówki; J. Willaume, *Rewindykacja archiwaliów i depozytów z Prus 1807—1812*, odb. z „Przeglądu Zachodniego”, nr 9/10, 1954, s. 12.

<sup>18</sup> *Protokoły Rady Stanu*, t. I, cz. 2, s. 109, 92; J. Willaume, *Misja berlińska J. K. Szaniawskiego w 1807/8 r.*, „Annales UMCS”, sec. F, vol. VII, 1952, (1955), s. 216-220, 243.

jońskie, teraz stanowczo odradzał wchodzenie w układy z dworem berlińskim, który „uważa zawsze za nie istniejące to, co podpisał [...], jego postępowanie jest ciągle jednakże: zła wola i zastrzeżenia myślowe”. Ostatecznie zamierzano ograniczyć porozumienie z Prusami raczej do spraw wtórnych, nie tykając wszystkich wierzytelności<sup>19</sup>.

Konwencją drezdeńską z 10 IX 1810 r. rząd pruski zobowiązał się do zwrotu sum depozytowych, których wysokość, jak czytamy w art. 1. tej umowy, komisarze obu stron ocenili w Królewcu, w sierpniu 1808, na 575 660 dukatów 10 gr. Sprawę depozytów mieli bezzwłocznie załatwić komisarze wydelegowani do Warszawy. Uzgodniono zwrócić depozyty w postaci pierwotnej, tzn. w monecie brzęczącej, lub papierach nie zdewaluowanych z procentami zaległymi. Również Księstwo Warszawskie miało zaspokoić słuszne roszczenia poddanych pruskich. Rząd pruski zobowiązywał się do wydania wraz z dokumentacją kaucji kasjerów, oficjalistów, dzierżawców i sędziów. Miał zwrócić depozyty pupilarne z dokumentacją, obrócone na płace urzędników: w Płocku 4 000 dukatów, w Przasnyszu 304 duk. 18 gr, w Poznaniu 4500 duk. Miano też sprawdzić żądania zwrotu, wysuwane przez kasy trybunałów okręgowych: w Płocku 6 000 duk., w Mławie 742 duk. 18 gr, i Lipnie, gdzie dopiero obliczano wysokość zwrotu. Uzyskano obietnicę wydania oryginałów rosyjsko-pruskich traktatów rozgraniczeniowych, planów twierdz w Łęczycy i Częstochowie, wykazów depozytów Białostockiego, częściowo włączonego do Rosji, dokumentów dóbr narodowych Serejów i Wielony, planów regulacji rzek w byłych Prusach Nowowschodnich, wreszcie aktów i kwitów, wystawionych obywatelom Księstwa Warszawskiego za dostawy wojskom rosyjskim w latach 1805 i 1806/7. Ustalono na trzy miesiące czas dopełnienia wzajemnych zobowiązań, licząc od chwili ratyfikacji umowy. Obie strony zobowiązały się do zniesienia sekwestru na kapitały i dobra prywatne. Uznano prawa byłych urzędników pruskich do odszkodowania za czynności pełnione przed opuszczeniem terytorium Ks. Warszawskiego, o ile pretensje stwierdzono dokumentami. Zobowiązano się do wymiany ratyfikacji tej umowy w Dreźnie najdalej w ciągu piętnastu dni<sup>20</sup>.

<sup>19</sup> Champagny do Bourgoinga, 26 X 1810 r., Archives du Ministère des Affaires Etrangères w Paryżu, Saxe, Corr. polit., 79, f. 416; *Correspondance de Napoléon I<sup>er</sup>*, t. XXI, Paris 1867, s. 201, 231; *Instrukcje i depesze*, t. I, s. 134-136, 222 i t. II, s. 648-652; Wybickiego *Uwagi o konwencji bajońskiej* z pocz. r. 1809, *Archiwum Wybickiego*, wyd. A. Skalkowski, t. II, Gdańsk 1950, s. 258 n. Por. Hassel, dz. cyt., s. 555.

<sup>20</sup> Konwencja drezdeńska z 10 IX 1810 r., S. L. Geh. Cabinet, loc. 3350; AGAD, R. Min. Ks. W. 19, f. 3-7, kopia; Por. A. Warschauer, *Die preussischen Registraturen in polnischen Staatsarchiven*, „Veröffentlichungen der Archivverwaltung bei der k.-d. Generalgouvernement Warschau”, II (1918), z. 1, s. 59; Willaume,

Fryderyk August dekretem z 26 IX 1810 r. gestem pojedynczym uchylił wcześniejsze swe rozporządzenie z 6 I 1809 r., nakładające areszt na sumy bajońskie w Księstwie. Równocześnie obstawał przy nienaruszalności depozytów prywatnych<sup>21</sup>. Dwór berliński zaś zgłosił protest przeciwko nieprzestrzeganiu konwencji drezdeńskiej w Księstwie, chociaż sam nie ogłosił jej w Prusach<sup>22</sup>. Propozycje wykupu od Banku Berlińskiego listów zastawnych przez Księstwo Zerboni odłożył, tłumacząc się brakiem pełnomocnictw, i z obietnicą sporządzenia wykazu owych papierów wartościowych opuścił Drezno<sup>23</sup>.

Po wykryciu w Warszawie, że kasy pruskie z Bankiem Berlińskim na czele posługiwały się podstawionymi nabywcami prywatnymi, wobec nieuzyskania z Berlina oczekiwanych wyjaśnień, przy równoczesnym wznowieniu przez rząd pruski represji wobec obywateli dwukrajowych, Rada Ministrów wiosną 1811 r. nakazała sekwestr utajonych kapitałów „pruskich”. To skłoniło władze pruskie do wznowienia rokowań. W Księstwie zamierzano już znieść sekwestr z sum zatrzymanych po dostarczeniu dowodów przez Bank Berliński. Z tymi wynikami z końcem grudnia 1811 r. Zerboni ponownie udał się do Berlina. Natomiast Fryderyk August, działając w kierunku odprężenia, dekretem z 2 III 1812 r. zwolnił od aresztu kapitały niektórych instytucji pruskich i fundacji publicznych, lokowanych w Księstwie<sup>24</sup>. Ale nad Sprewą nie kwapiono się do podjęcia rozmów. Przerwanie rokowań ze strony pruskiej tłumaczy się czekaniem na lepsze czasy. Bezimienny rzecznik i historyk Banku Berlińskiego, Markus Karsten Niebuhr z perspektywy wydarzeń lat 1813—1815 uznał, iż wprawdzie bank ów nie dotrzymał zobowiązań wobec swych klientów, uczynił to jednak dla ocalenia państwa. Podobnie sądzi tradycyjna historiografia niemiecka, która zarzuca władzom Księstwa, iż dla ratowania swej ojczyzny zmierzały do wypełnienia zobowiązań międzynarodowych<sup>25</sup>.

Tymczasem w Warszawie w dobrej wierze przystępowano do sporzą-

---

*Rewindykacja archiwaliów*, s. 17; Prusy zrzekły się Serejów traktatem grodzieńskim z Rzeczpospolitą 25 IX 1793, *Recueil*, s. 345; *Protokoły Rady Stanu*, t. I, cz. 1, s. 125, 141 i t. I, cz. 2, s. 87.

<sup>21</sup> Dekret z 26 IX 1810 r. powiadamiał sądy o brzmieniu art. 19 konwencji drezdeńskiej. *Ustawodawstwo Ks. Warszawskiego*, t. II, s. 205 n.

<sup>22</sup> Dekret 15 XI 1810 r., AGAD, R. Min. Ks. W. 19, f. 42.

<sup>23</sup> Senfft, dz. cyt., s. 162; Żółtowski, dz. cyt., t. II, s. 30.

<sup>24</sup> *Dziennik Praw*, t. IV, nr 42.

<sup>25</sup> [M. K. N. Niebuhr], *Die Geschichte der kgl. Bank in Berlin*, Berlin 1854, s. 86; Hassel, dz. cyt., s. 555; Żółtowski, dz. cyt., t. II, s. 21, por. s. 31, Berlińska Komisja Bezpośrednia do Poniatowskiego, 12 II 1808 r., Łuszczewski do Rady Stanu, 17 II 1808 r., Rada Stanu do F. Augusta, 19 II 1808 r., AGAD, R. St. Ks. W. 316, f. 62-64. *Protokoły Rady Stanu*, t. I, cz. 1, s. 158.

dzenia wykazu zadłużenia Prus wobec Księstwa. Biorąc za podstawę umowę drezdeńską, minister Jan Łuszczewski opracował „raport względem pretensjów Księstwa Warszawskiego do rządu pruskiego” (z 4 II 1812 r.) dla ułatwienia spodziewanych rokowań z Prusami. Oparł go na wynikach ostatnich poszukiwań w archiwach czy też registraturach urzędów, podlegających ministerium spraw wewnętrznych.

Ze sprawozdania Łuszczewskiego wynika, że prefekci sporządzili w r. 1808 wykazy „kaucji dzierżawców dóbr koronnych, tudzież byłych urzędników i oficjalistów pruskich [...] w gotowych pieniądzach [...], papierach i rozmaitych dokumentach rządowi zesłemu złożone”. Zestawienia zawierały też inne przedmioty wywiezione przez Prusaków w 1806 r. Dokładniejsze wyliczenia utrudniała nieobecność wielu oficjalistów pruskich w Księstwie, a według art. 5. umowy drezdeńskiej należało udowodnić, że właściciel kaucji przebywa w Księstwie. Na podstawie posiadanych tabel komisarze pruscy ustalili z tego tytułu bezsporną należność 3 920 174 zł w gotówce, zapisach i obligacjach hipotecznych.

Natomiast z funduszków i własności kas miejskich pozostały do reklamacji znaczne sumy: składki na porządki ogniowe, na zakup miar i wag, pozostałości z oszczędności etatowych, ze sprzedaży starych budynków i własności miejskich, złożone jako depozyty do kas kameralnych i z nimi wywiezione. Z tego tytułu roszczenia departamentów warszawskiego, płockiego, kaliskiego i bydgoskiego oceniono na 81 357 zł 23 gr. Miano zaś sprawdzić pretensje z departamentów poznańskiego i łomżyńskiego.

Z funduszu edukacyjnego w kasach kameralnych znajdowały się depozyty:

„w departamencie płockim remanenta kas szkolnych mławskiej, myszynieckiej i wyszkowskiej, ogółem złp 1 565 gr 17. W departamencie bydgoskim [...] ze składki na zbudowanie szkoły w mieście Wąbrzeźnie [...] zł 1 512 [...], prócz tego druga suma edukacyjna złp 5 400 w fandbryfach<sup>26</sup> do Królewca uwieżione, i [...] w departamencie poznańskim [...] złp 4088 gr 7”

wymagające udowodnienia. Z dochodów szkolnych Poznańskiego wyznaczono reskryptem gabinetowym z 3 czerwca 1796 r. 500 talarów zasiłku akademiom w Halle, Frankfurcie n.O. i Królewcu. Na poczet wpłat dziesięcioletnich dla akademii królewieckiej, wraz z przyznaną w r. 1806 dotacją roczną 400 talarów, pretensje wyniosły 302 400 zł. Jak zaznaczono w referacie ministerialnym, działo się to ze szkodą departamentu poznańskiego, którego własność stanowiły owe fundusze edukacyjne.

<sup>26</sup> Z niemieckiego: Pfandbriefe — listy zastawne. J. Willaume, *Polsko-pruskie stosunki finansowo-gospodarcze (1807—1813)*. „Roczniki Historyczne”, XIX (1952) 109 n., 116; J. Wąsicki, *Ziemie polskie pod zaborem pruskim. Prusy Nowoschodnie (Neustpreussen) 1795—1806*, Poznań 1963, s. 89.



Na terenie departamentu bydgoskiego, z dystryktu noteckiego wyznaczono z tego funduszu 200 000 talarów na szkoły w departamentach kwidzyńskim i bydgoskim. Ostatni po układzie tylżyckim utracił rozleglejsze powiaty koronowski i kamieński, pozostając przy chełmińskim i michałowskim, które od r. 1807 nie korzystały z funduszu edukacyjnego, który wynosił 1 468 tal. rocznie z zaległymi wpłatami. W departamencie białostockim, administrowanym w części przyznanej Rosji przez pozostawionych oficjalistów pruskich, nie przeprowadzono podziału kwoty funduszu oświatowego — 130 974 zł.

W dziale „depozytów i funduszy duchownych” widniały „pretensje [...] albo remanenta [...] w kasach publicznych pozostałe, albo pobożne składki i kolekty tudzież rozmaite sumy kapitałne do depozytów złożone”. Przez komisarzy pruskich uznano sumę 3 000 zł dla klasztoru dominikanek w Sochaczewie, dla klasztoru w Wysku, tudzież fundacje szkół luterzańskich w Chełmży, zborów w Łabiszynie i Uroczynie. W Bydgoskiem i Łomżyńskiem pozostała kwota 188 997 zł do sprawdzenia. Seminarium chełmińskiemu przysługiwała suma 40 508 zł, którą regencja kwidzyńska przyznała seminarium w Braniewie. Wreszcie probostwo w Fiszowie oczekiwało także na wypłatę dochodów, zatrzymanych przez rząd pruski.

Jeżeli chodzi o kompetencje kleru, to pozostałemu w Prusach Zachodnich opatowi w Koronowie, czy też benedyktynek grudziądzkim, władze Księstwa nie cofnęły dotacji mimo zmian zaszłych po wojnie 1806/7 r. Natomiast władze pruskie wstrzymały wypłaty, a regencja kwidzyńska stale odmawiała prefekturze bydgoskiej aktów do wglądu dla określenia kompetencji pieniężnych i drzewnych, które duchowni otrzymywali do r. 1806 w gotówce lub naturze. Przy nie sprawdzonej, wobec powyższych trudności, kompetencji kapituły kujawskiej stwierdzono tylko, że władze pruskie od pięciu lat zalegały z wypłatą należności rocznych, wynoszących dla:

a) arcybiskupa gnieźnieńskiego	sumę	złp	8 699	gr	16	d[enarów]	1
b) biskupa chełmińskiego jako opata pelplińskiego	„	„	17 366	„	—	„	14
c) kapituły gnieźnieńskiej	„	„	3 887	„	—	„	24
d) biskupa kujawskiego	„	„	41 277	„	4	„	2½
e) klasztor pp. benedyktynek w Chełmnie	„	„	1 719	„	—	„	11
f) seminarium chełmińskiego	„	„	767	„	22	„	—
g) szpitala sióstr miłosierdzia w Chełmnie	„	„	1 296	„	—	„	—
h) opata ks. ks. cystersów w Łądzie	„	„	3 750	„	—	„	—

Z funduszy i depozytów na szpitale wykryto pięcioletnią zaległość Banku Pruskiego we Wrocławiu dla szpitala w Gostyniu — sumę wynoszącą 7 200 zł rocznie, a w kamerze białostockiej depozyt 190 zł dla

szpitala w Puńsku. Należności Towarzystwa Ogniewego oceniono na 113 676 zł, z czego 16 639 zł pochodziło z depozytu poznańskiego. Lombard Warszawski reklamował 123 000 zł. Zasoby kredytowe kas bydgoskiej i pilskiej, wywiezione do Prus, intendent francuski Goslin de Stasart obliczył na 884 430 zł. W dziale funduszu szarwarkowego pretensje departamentu płockiego sięgały 44 177 zł. Dochodziły tu „wszelkie obligacje i dokumenta na sumy obywatelom wypożyczone”, oceniane na 662 068 zł. Roszczenia o niesłuszne pobranie opłaty od przeprowadzki do innego państwa, zwanej *ius retractus* lub *ius gabellae*, w wysokości 54 820 zł zgłosiła obywatelka dwukrajowa, Małachowska, właścicielka wsi Morawnica w Poznańskim. Według umowy trilateralnej zaborców z r. 1797 dwukrajowcom zostawiono okres pięcioletni dla wolnej sprzedaży majątków, przedłużony następnie do 14 VII 1805 r., sam zaś podatek od przeprowadzki w Prusach, zniesiony ca 1791 r., wprowadzono w zaborze pruskim 30 XII 1797 r. w wysokości 10% sumy sprzedażnej albo mienia wywożonego <sup>26a</sup>.

Z tytułu kar defraudacyjnych za niszczenie lasów wywieziono z departamentu płockiego 29 957 zł 14 gr 9 den., zanim oskarżonym udowodniono sądownie winę. Dlatego wysunięto wnioszek o zwrot tej sumy na równi z nie objętymi ogólną klasyfikacją należnościami spadkowymi, pensjami urzędników pruskich itp.

Ważną kategorię stanowiły „należytości za furaże i żywność wojsku rosyjskiemu dostarczone, tudzież wszelkie na użytek i potrzebę jego czynione usługi”. W latach 1805 i 1806/7 prócz żywności i furażu dostarczono także podwozy, sztafety, posłańców, opał, światło itp., co wszystko w art. 11. konwencji drezdeńskiej określono nazwą „świadczenia i dostawy”. Również za padłe w transportach woły i konie, spisane w aktach pruskich, miano płacić gotówką, według brzmienia umowy rosyjsko-pruskiej, zawartej w Warszawie 8 XI 1805 r., według zaś prusko-rosyjskiej konwencji grodzieńskiej z 22 X 1806 r. dostawy bonifikowano żytem przywożonym okrętami rosyjskimi do portów pruskich, ale za wyżywienie żołnierzy należało płacić natychmiast po 1 zł 4 gr. Jednak obywatele nie otrzymali pokwitowań na wszystkie prestacje. Należności za dostawy w latach 1805—1807 oceniano na 3 282 796 zł 21 1/2 gr. Według art. 24. traktatu tylżyckiego król pruski miał pokryć „obligacje i długi wszelkiego rodzaju, jakie [...] mógł mieć lub zaciągnąć”. Z tego tytułu mieszkańcom departamentów warszawskiego, kaliskiego, bydgoskiego, płockiego i łomżyńskiego należało się nadal 8 milionów zł. Analogiczne świadczenia Poznańskiego wymagały ukończenia obliczeń.

<sup>26a</sup> Wąsicki, dz. cyt., s. 226 n.

Z powodu „niezaspokojonych [...] kosztów wojennych, magazynowych i kwaterunkowych”, przysługujących rzemieślnikom za usługi dla wojska pruskiego oraz za zaliczki udzielane na ten cel przez kasy miejskie, według danych z Warszawskiego, Kaliskiego, Bydgoskiego i Płockiego, należało się 204 921 zł. Za sukno kupcy, a dostawcy „za gotowe ubiory dla wojska pruskiego” oczekiwali na zapłatę 32 532 zł 26 gr. Za statki zabrane szyprom i innym mieszkańcom departamentu bydgoskiego nie zapłacono 28 741 zł 15 gr. Zaległe kompetencje byłych właścicieli dóbr starościńskich lub duchownych, według nie zakończonych obliczeń wynosiły 62 132 zł 5 gr. Resztę nie wypłaconych poborów, diet i należności za koszty podróży byłych urzędników pruskich z Bydgoskiego i Kaliskiego szacowano na 66 564 zł 26 gr. Podług nadesłanych kwitów z departamentów bydgoskiego, kaliskiego, płockiego i łomżyńskiego, pretensje za podwoły sięgały 38 642 zł 1 gr. Nie opłacone przez administrację pruską należności pocztowe za sztafety, posłańców i ekstrapocztę — 67 928 zł 27 gr. Wreszcie nie uiszczono opłaty rozmaite dla rzemieślników, koszty procesowe itd., według danych, uzyskanych do lutego 1812 r. wynosiły 215 988 zł 22 gr.

Do wykazu nie zaspokojonych należności obywateli powiatu chełmińskiego, którzy zaopatrywali armię francuską w furaz i żywność, dołączono znamienne wyjaśnienie. Oto

„kamera kwidzyńska przed zajęciem tego powiatu na rzecz Księstwa Warszawskiego [kwity] odebrać i takowe sobie odesłać rozkazała. Podług raportów miejscowego podprefekta, rząd pruski przy ogólnym z władzami francuskimi obrachunku użyć miał tych bonów i kwitów na opłacenie części kontrybucji na dawniejsze jego prowincje nałożonej i te w sumie złp. 720 000 onemi przyjęte zostały”. Dowód stanowiły „świadectwa byłego landrata tegoż powiatu, aktualne zebranie i odesłanie tychże bonów udowadniającego”.

Podobnie starała się berlińska Komisja Bezpośrednia wydobyć w lutym 1808 r. z kas poznańskiej, kaliskiej i warszawskiej kwity, stwierdzające wydatki na wojska rosyjskie w 1805 i 1806 r. Wypożyczyła nawet w r. 1809 od trybunału bydgoskiego, rzekomo do wglądu, kataster wsi Mozgowa w powiecie michałowskim, potrzebny do „uprawomocnienia” zajazdu wojskowego na tę wioskę pograniczną<sup>27</sup>. Ale deklarując w art. 11. konwencji drezdeńskiej z 1810 r. gotowość wydania zatrzymanych dokumentów, stwierdzających koszty przemarszu wojsk carskich i inne tego rodzaju zaległości, rząd pruski pośrednio uznał słuszność postulatów polskich.

<sup>27</sup> J. Willaume, *Stosunki sąsiedzkie Ks. Warszawskiego z Prusami*, „Przeгляд Zachodni”, VII (1951) nr 11/12, s. 425 n.

W sprawozdaniu Łuszczewskiego pominięto straty prywatne, poniesione wskutek udziału w insurekcji 1794 r. oraz spowodowane wojną 1806/7 r., które już w r. 1807 odrzucił en bloc generalny intendent wielkiej armii, Daru<sup>28</sup>. W sumie określając doraźnie pretensje Księstwa Warszawskiego do Prus na 22 180 986 zł, minister Łuszczewski od kwoty tej, mylnie zwiększonej o 32 542 zł, nie wliczył świadomie: 1) należności przyznanych przez komisarzy pruskich niektórym kościołom departamentu bydgoskiego, 2) sum edukacyjnych 130 974 zł oraz kompetencji duchownych 311 516 zł, pozostawionych „do wspólnego z Rosją podziału” w obwodzie białostockim, 3) sum, które strony mogły bezpośrednio podać komisarzom Księstwa Warszawskiego.

Obszerny referat Łuszczewskiego zamyka wykaz wierzytelności polskich.

Ogólna rekapitulacja pretensji Księstwa Warszawskiego  
do rządu pruskiego

Rodzaj pretensji	Ile wynosi		
	zł pol.	gr	d[enarów]
1. Kaucje tak w gotowiźnie jako i papierach	3 920 174	—	—
2. Depozyta i fundusze miejskie ile są udowodnione	81 357	23	—
3. Depozyta i fundusze edukacyjne w papierach i gotowiźnie	1 839 871	17	—
4. Depozyta i fundusze duchowne dto dto	232 505	—	—
5. Kompetencje zagraniczne do skończonego roku etatowego	351 639	26	—
6. Depozyta szpitalne	7 390	8	2
7. „ Towarzystwa Ogniewego	16 639	—	—
8. Należytości Lombardu Warszawskiego	123 000	—	—
9. Kas landszaftowych należytości w papierach i gotowiźnie	884 430	—	—
10. Funduszu szarwarkowego dto dto	706 245	24	—
11. Pretensje z zapłaconego indebite ius retractus *	54 820	—	—
12. Pretensje z zapłaconych kar defraudacyjnych leśnych	23 957	14	9
13. Depozyta pod rozmaitym tytułem do kas złożone	19 272	14	—
14. Należytości za furaże rosyjskie ile się to obrachować dało	3 282 796	21	1½
15. Takoweż pretensje z epoki 1793 r-u	85 848	6	—

<sup>28</sup> Tenże, *Misja berlińska*, s. 226-232. Do roli Daru w Berlinie, Ch. Lesage, *Napoléon I-er, créancier de la Prusse (1807—1814)*, Paris 1924, s. 144-157. H. Hausheer, *Erfüllung und Befreiung. Der Kampf um die Durchführung der Tilsiter Friedens 1807/8*, Hamburg 1932, s. 82 i passim.

Rodzaj pretensji	Ile wynosi		
	zł pol.	gr	d[enarów]
16. Należytości za furaze i dostarczania dla wojska pruskiego	8 964 000	8	—
17. Koszta wojenne, magazynowe i kwaterunkowe	204 921	24	—
18. Za zabrane sprzęty	28 741	15	—
19. „ „ zaległe kompetencje	65 132	5	—
20. „ „ pensje, diety i koszta podrózne	66 564	26	—
21. Bonifikacja za podwoody	38 642	1	—
22. Należytości pocztowe	67 928	27	—
23. Zaległe składki Towarzystwu Ogniwemu	97 037	—	—
24. Rozmaite bieżące nie opłacone wydatki	215 988	22	—
25. Za zabrane bony obywatelom pow. chełmińskiego	720 000	—	—
26. Bonifikacja tymże za konie dla wojska francuskiego dostawione	49 548	—	—
Suma	22 180 986		11 $\frac{1}{2}$
[Winno być: Suma	22 148 444	281**	12 $\frac{1}{2}$
W relacji 1 zł = 30 gr „	22 148 453	37	12 $\frac{1}{2}$

\* Niestusznie zapłaconego podatku od przesiedlenia.  
\*\* Po przeliczeniu na złote 30-groszowe = 9,37 zł.

Sprawozdanie ministerialne<sup>29</sup> zasługuje na przypomnienie nie tylko z uwagi na to, że jest świadectwem w miarę zaawansowanej operatywności świeżej kadry urzędniczej, ale głównie dlatego, że służyć może za podstawę źródłową do interesującego wniosku. Oto przy rozpatrywaniu zagadnienia wierzytelności pruskich w Księstwie Warszawskim przede wszystkim nie należy pomijać wzajemnego zadłużenia Prus wobec Księstwa Warszawskiego, i to na kwotę co najmniej równą osławionym sumom bajońskim.

Gdy z końcem roku 1812 następca zmarłego 4 lipca Łuszczewskiego nowy minister spraw wewnętrznych Tadeusz Mostowski uzupełniał wykaz wierzytelności Księstwa, dziwił się, że w uzgodnionej sprawie funduszków depozytowych „nie wiadomo [...] dlaczego komisarze pełnomocni pruscy ciągle od tak dawnego czasu czynią odwłoki”<sup>30</sup>. Tymczasem wy-

<sup>29</sup> „Raport [...]”, Łuszczewski do Rady Ministrów, 4 II 1812 r., autograf, AGAD, R. Min. Ks. W. 314, f. 3-26. O kompetencjach kleru za kordonem pruskim, por. *Protokoły Rady Stanu*, t. I, cz. 1, s. 264 i t. I, cz. 2, s. 43; kompetencje kleru w Białostockiem, t. I, cz. 1, s. 124.

W Ks. Warszawskim 1 talar = 6 zł = 180 gr, zawierał 16,50 gr srebra. Denar albo szeląg = 1/3 grosza, zawierał 1,30 grama miedzi.

<sup>30</sup> Mostowski do Rady Ministrów, 11 XII 1812 r., AGAD, R. Min. Ks. W. 314, f. 46.

nikało to z konsekwentnego stanowiska rządu pruskiego, który śledząc rozwój ogólnej sytuacji politycznej, zmierzał do maksymalnego wykorzystania umów międzynarodowych, lub też do ich ignorowania.

Okazało się to najwcześniej przy nowym zobowiązaniu, zaciągniętym przez Prusy w związku z przerzuconym z nich na Księstwo Warszawskie ciężarem dostawy mięsa dla wielkiej armii. Artykułem 7. umowy warszawskiej z 2 VI 1812 r. pełnomocnik pruski Zerboni zobowiązał się wobec ministra Łuszczewskiego i komisarza ordonatora Blin-Mutrela, działającego w imieniu intendenta generalnego wielkiej armii, generała hr. Mateusza Dumasa, do bezzwłocznej zapłaty za 15 tysięcy wołów o łącznej wadze mięsa 45 000 cetnarów po 12 talarów, należności 540 000 talarów gotówką<sup>31</sup>. Według poufnej informacji Zerboniego, Prusacy już „na umowie [...] zyski[wali ...] daleko więcej niż 100 000 talarów”<sup>32</sup>.

Dopominającemu się 5 września o dotrzymanie konwencji prezesowi delegacji do spraw żywnościowych, radcy stanu Michałowi Kochanowskiemu, dopiero 8 listopada — a więc w chwili, gdy w odwoicie spod Moskwy Napoleon zmagął się z gołoledzią w Biedrichinie, przed Smoleńskiem, przy temperaturze  $-26,5^{\circ}\text{C}$  — odpowiedział minister skarbu, generał Karol Fryderyk Henryk hr. von Wyllich-Lottum, iż spłata należności Księstwu Warszawskiemu zależy od uprzedniego zwrotu przez Francję sum nałożonych przez skarb pruski na potrzeby armii francuskiej. Wydatki owe obliczano w październiku 1812 w Berlinie na 83 657 466 franków<sup>33</sup>. Taki był wynik umowy warszawskiej z 2 VI 1812 r. „w której — zdaniem Kochanowskiego — żadne warunki nie są zastrzeżone”<sup>34</sup>.

\*

Grając na zwłokę niedoprowadzeniem do skutku rokowań i umów o zaspokojenie wzajemnych pretensji finansowych, rząd pruski zmierzał do odzyskania utraconych korzyści rozbioru Rzeczypospolitej, w planie zaś minimalnym do doraźnego wzmocnienia zasobami polskimi feudalno-

<sup>31</sup> *Dumas do Łuszczewskiego*, Poznań, 28 V 1812 r., tamże, f. 43; kopia konwencji warszawskiej z 2 VI 1812 r., tamże, f. 31-32; J. Willaume, *Die wirtschaftlichen Beziehungen zwischen Preussen und dem Herzogtum Warschau*, „Wissenschaftliche Zeitschrift der Humboldt-Universität zu Berlin”, Ges.-Sprachwiss., X (1961) 34.

<sup>32</sup> Zerboni do radcy stanu F. A. Stägemanna, 8 VI 1812 r., *Briefe und Aktenstücke aus dem Nachlass von F. A. Stägemann*, wyd. E. Rühl, t. I, Leipzig 1899, s. 211, por. tamże, s. 220.

<sup>33</sup> Lottum do Kochanowskiego, 8 XI 1812 r., AGAD, R. St. Ks. W., 314, f. 28; W. Oncken, *Oesterreich und Preussen im Befreiungskriege*, t. I, Berlin 1876, s. 6 n., 12.

<sup>34</sup> Uwaga marginalna Kochanowskiego na piśmie Lottuma, AGAD, R. St. Ks. W., 314, f. 28.

-militarystycznej monarchii Hohenzollernów. Dzięki temu rozsądnemu — zdaniem M. K. Niebuhra i innych polityków historyzujących<sup>34a</sup> — działaniu doprowadzono z kolei wojnami wyzwolenческими lat 1813—1815 do upadku cesarstwa napoleońskiego oraz do układu stosunków, ustalonego na kongresie wiedeńskim. Wówczas zagadnienie pruskich wierzytelności uregulowano zrazu konwencją wiedeńską z 30 III 1815 r., która zniosła postanowienia bajońskie<sup>35</sup>. Z kolei artykułem 1 traktatu rosyjsko-pruskiego z 3 V 1815 r. przyznano Prusom departamenty bydgoski, poznański i część kaliskiego po rz. Prosnę<sup>36</sup>, w zamian za co kanclerz Hardenberg w art. 40. zobowiązał się do zwrotu depozytów polskich wywiezionych do Królewca<sup>37</sup>.

Kolejna umowa rosyjsko-pruska z 22 V 1819 r. nakładała na Królestwo Polskie obowiązek zwrotu Prusom kapitałów i procentów sum bajońskich, pobranych po dniu 1 VI 1815 r. w wysokości 104 567 talarów. Równocześnie przywrócono Bankowi Berlińskiemu oraz instytucjom pruskim prawo do wierzytelności pruskich<sup>38</sup>. Wreszcie też konwencją berlińską z 22 V 1819 r. unieważniono wiedeńskie układy marcowe i majowe 1815 r., zwalniając Królestwo Polskie od spłaty dawnych wierzytelności pruskich i jeszcze starszych długów Stanisława Augusta i Rzeczypospolitej, do których pokrycia Prusy zobowiązały się bez zastrzeżeń art. 4. konwencji petersburskiej z 15 I 1797 r., przypadającej na nie w wysokości przeszło 18 i pół miliona złotych (18 573 952). Artykułami 31 i 32 wiedeńskiego traktatu podziałowego, zawartego 3 V 1815 r. przez trzy mocarstwa rozbiorowe, zobowiązania te przerzucono z Prus na Królestwo Polskie<sup>39</sup>, któremu wcześniejszymi układami niezwykle pomysłowi i zaradni politycy pruscy zdołali w końcu narzucić dodatkowo sześć i pół miliona złotych obciążeń. Ale za wymienione ustępstwa Królestwo Polskie ostatecznie musiało się zrzec, chyba już legendarnych depozytów, wywiezionych w r. 1806 do Królewca<sup>40</sup>.

<sup>34a</sup> „Wie weise man gehandelt hatte”. [Niebuhr], dz. cyt., s. 103.

<sup>35</sup> Żółtowski, dz. cyt., t. II, s. 103 n.

<sup>36</sup> *Recueil*, s. 663 n.

<sup>37</sup> „Art. 40. Quant aux dépôts de tout genre qui pendant la guerre de 1806 ont été mis par des employés prussiens en sûreté à Königsberg, si la restitution n'en a pas encore été effectuée, elle aura lieu immédiatement d'après les principes établis par la convention du 10 septembre 1810, et conformément à ce qui a été fixé dans les conférences des commissaires respectifs qui ont traités cet objet à Varsovie”, tamże, s. 673.

<sup>38</sup> Żółtowski, dz. cyt., t. II, s. 105-107.

<sup>39</sup> *Recueil*, s. 405, 670-671, 674.

<sup>40</sup> Sz. Askenazy, *Z działalności ministra Lubeckiego*, [W:] *Dwa stulecia*, t. I, Warszawa 1903, s. 315 n. Za poufnym upłynieniem depozytów przemawia też analogia do przetopienia na rozkaz Fryd. Wilhelma III z 18 VI 1811 r. polskich

THE SETTLEMENT OF ACCOUNTS BETWEEN POLAND AND PRUSSIA  
IN THE YEAR 1812 AFTER THE REPORT OF ŁUSZCZEWSKI

## Summary

In the era of social changes which led from feudalism to capitalism, a protracted conflict arose between Prussia and the Duchy of Warsaw on the ground of economic, financial and political rivalry. In the treaty of Tilsit Napoleon reserved for himself the rights to the public Prussian liabilities, which encumbered the land registry of the Duchy of Warsaw. According to the pact of Bayonne of the 10<sup>th</sup> May 1808, Napoleon having overestimated the liabilities at the much larger sum of 43 476 220 francs, gave it up to king Frederic August in return for part payments of 24 million francs. The conflict with the government of the Duchy of Warsaw resulted in the Prussian authorities acknowledging private debts as Prussian State liabilities, and forbidding the repayment of these dues in the Polish banks.

According to the Convention of Dresden of the 10<sup>th</sup> October 1810, Prussia committed itself to give back the deposit sums, archives and receipts for supplies for the Russian army in the years 1805 and 1806/7. The dues of the former Prussian clerks were to be paid off in the Duchy of Warsaw, and the sequestration of the capital and income from private estates was to be cancelled. After it was discovered in Warsaw that the Prussian banks had made use of private buyers to protect the king's bank in Berlin, and as Prussian repressions had been resumed against *sujets mixtes*, sequestration was imposed on latent Prussian capital in Warsaw in spring 1811. It was then, that the plenipotentiary of Prussia, Zerboni di Sposetti resumed the negotiations in Warsaw, which he had left in December 1811. The breaking up of the negotiations by the Prussians may be explained by their expectation of a complete change in the political situation.

In Warsaw, however, a list of Prussia's liabilities to the Duchy of Warsaw was made, in order to clear further accounts. In the report of the minister of the Interior Jan Łuszczewski of the 4 February 1812, the claims of the Duchy were estimated of zł 22 180 986; (mistakenly overestimated by zł 32 542), though some dues which were in the process of being estimated were not taken into account. This sum was at least equal to the Prussian liabilities, "the Bayonne sums" which were the subject of the conflict. The Russian—Prussian treaties of the 30<sup>th</sup> March and 3<sup>rd</sup> May 1815 regulated these affairs. After the discounting of the Prussian financial obligations resulting from the treaty of Petersborough of 15<sup>th</sup> January 1797, the Polish Kingdom was exempted from repaying the previous Prussian liabilities by the treaty of Berlin of 22 May 1819.

regaliów oraz sprzedaż klejnotów Rzeczypospolitej. Raport komisarzy [...] z misji Królewieckiej, Warszawa, 9 IX 1808 r., AGAD, R. St. Ks. W. 43, f. 75; M. Morelowski, *Losy skarbcza koronnego od czasu rozbiorów*, „Sprawozdania Tow. Naukowego we Lwowie”, IX (1929) 208-210; K. Estreicher, *Zniszczenie polskich insygniów koronnych*, „Przegląd Współczesny”, LII (1935) 98 n.